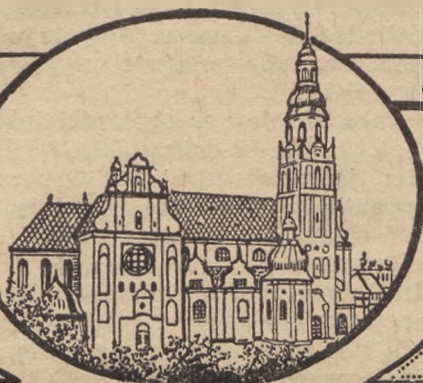


TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI

SW. TRÓJCY

Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz
do puszki roznosiela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.



Redakcja i Administracja:
Kancelaria przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
w Bydgoszczy.

Rocznik IV

Bydgoszcz, dnia 23 kwietnia 1933

Numer 17

Jego Świątobliwość Pan nasz Pius z opatrności Bożej Papież XI.

Pius Biskup, Sługa Sług Bożych, Pozdrowienie i błogosławieństwo apostołskie wszystkim wiernym, do których wiadomości dojdzie list niniejszy.

Pospieszamy ze spełnieniem obietnicy danej niedawno, w wilję Bożego Narodzenia, nietylko prześwietnemu gronu Purpuratów, ich towarzyszą, którzy przybyli do Nas z życzeniami, lecz także całemu światu katolickiemu, ogłaszając nadzwyczajne Lato Miłościwe oraz powszechny Wielki Jubileusz w chwili, gdy dobiega końca dziewiętnaste stulecie od dokonanego odkupienia rodzaju ludzkiego.

A chociaż właściwa data odkupienia nie jest przez historję ściśle ustalona, jednak sam fakt odkupienia, a raczej ówczesny spłot nadzwyczajnych wydarzeń tak jest ważny i tak doniosły, że nie godzi się pominąć go milczeniem. Niech zatem pod wpływem tego uszczęśliwiającego zdarzenia ludzie oderwą choćby na chwilę myśli swoje od spraw doczesnych i przemijających, które nimi obecnie tak okrutnie miotają, do spraw niebiańskich i wiecznych; i niech od obecnego położenia niepewnego i przygnębiającego podniosą umysł do owej wiecznej szczęśliwości, do której nas Chrystus Pan powołał, wylewając krew swoją i wyświadczać nam niezliczone i przeróżne dobrodziejstwa. Niech się powstrzymają od zgłębku życia codziennego i „w sercu się swoim zastanowią“ z pod niewoli grzechu. A tak gorzeć będą naprawdę w tym właśnie roku pamiątkowym, jak wielce Zbawiciel nas ukochał i z jaką żarliwością nas wyswobodził wzmożoną miłością i jakby konieczność jakaś przynagli ich do umiłowania Miłującego ich Zbawcy.

Cuda Odkupienia.

Ku pożytkowi powszechnemu pragniemy tu choćby krótko przypomnieć szereg dobrodziejstw Bożych, z których wyłoniła się także prawdziwa cywili-

zacja, którą się posługujemy i którą się chlubimy. A więc: ustanowienie najświętszej Eucharystji podczas Wieczery Pańskiej i udzielenie jej poszczególnym Apostołom, obdarzonym godnością kapłańską słowy: „To czynicie na moją pamiątkę“¹⁾; męka Jezusa Chrystusa, Jego ukrzyżowanie i śmierć dla zbawienia ludzkiego; mianowanie Marii Dziewicy, pod krzyżem Syna, matką wszystkich ludzi; następnie przedziwne Jezusa Chrystusa zmartwychwstanie, które i naszego zmartwychwstania jest warunkiem i niechybną rękojmą; władza odpuszczenia grzechów niebawem przezeń udzielona Apostołom; tudzież rzeczywisty Prymat, Piotrowi i następcom jego nadany i zatwierdzony; wkońcu Wniebowstąpienie Pańskie, Zstąpienie Ducha Św., oraz opowiadanie po raz pierwszy przez Apostołów Ewangelji w sposób cudowny i triumfany. Cóżby mogło być, drodzy synowie, bardziej świętego, cóż bardziej godnego, aby je pamiątkową obchodzić uroczystością? Z tych bowiem zadziwiających wydarzeń dziejowych i darów Bożych, któremi zakończył się ziemski żywot Jezusa Chrystusa, wypływa dla nas życie, które jest życiem prawdziwym, oraz rodzi się na długie wieki nowy porządek dla całej społeczności ludzkiej.

Te więc wydarzenia rozważajmy całą duszą i czcimy je miłością gorącą w ciągu roku pokutnego. Pobudzajmy się do żarliwej modlitwy, do pokuty za przewinienia swoje, obmywając modłami i uczynkami pokutnymi nietylko własne zbawienie wieczne, ale i zbawienie całej ludzkości, zwiedzionej tyłu błędami, skłóconej tyłu niesnaska-

¹⁾ Łuk. XXII, 19 i I Kor. XI, 24.

mi i waśniami, znękaney takim brzemieniem trosk, zagrożonej tyłu niebezpieczeństwami.

Oby Bóg w miłosierdziu swem sprawił, aby Miłościwe to Lato, które niebawem rozpoczniemy, przywróciło duszom pokój, Kościołowi należytą wszędzie wolność, a narodom wszystkim zgodę i prawdziwy dobrobyt.

Święto pamiątki Męki Pańskiej.

Ponieważ Jubileusz rozpocznie się od przyszłych uroczystości Wielkanocnych i na Wielkanoc również wygaśnie, uważamy za rzecz słuszną, aby Biskupi zachęcali diecezjan swoich do oczyszczania się w sakramencie Eukarystycznym nietylko w czasie Wielkanocnym, dla zadośćuczynienia przepisom Kościoła, lecz jaknajczęściej i jaknajstaranniej przez całe Miłościwe Lato; aby poatem w Wielki Piątek z usilniejszą żarliwością rozważali Mękę Pańską. Niech to będzie szczególny a naprawdę nie najmniejszej wagi owoc tej uroczystości.

Ponieważ zaś odpustu zupełnego, którego niebawem udzielimy, w ciągu tego roku pokutnego dostąpić można będzie w Rzymie, pragniemy gorąco, abyście, synowie ukochani, przybywali jaknajliczniej jako pątnicy do Miasta wiecznego; do tego Miasta, które jest jakby ośrodkiem wiary katolickiej i siedzibą i stolicą Namiestnika Jezusa Chrystusa. Tu bowiem można uczcić przeświecne Męki Pańskiej pamiątki, na które nikt z wierzących nie zdoła spojrzeć, aby nie odczuć gorętszej miłości ku Bogu i nowej zachęty do życia doskonalszego. Tu przechowuje się, jak wiadomo, ów stół, na którym według podania Pan Nasz, Jezus Chrystus, konsekrował Chleb Anielski i zdziwionym uczniom podał siebie, ukrytego pod zasłonami Eucharystycznymi. Tu wkońcu, drodzy synowie, wspólnego macie Ojca, który życliwym czeka was sercem i pragnie uprosić błogosławieństwo Boże na was, na wasze sprawy i wasze poczynania.

Nadto byłoby rzeczą odpowiednią, aby w ciągu tego roku odbyły się częste pielgrzymki pobożne do świętych miejsc Palestyny. Niechże tam wierni zwiedzają i czczą wielce nabożnie samą widownię tych świętych wydarzeń, których jubileusz obchodzimy.

Pragniemy również, aby te miejscowości, które przechowują osobliwe pamiątki Męki Pańskiej, w okresie roku jubileuszowego otoczone były szczególnym nabożeństwem.

Udzielenie jubileuszu.

Ciesząc się nadzieją obfitych owych owoców, które w duszy już teraz przeżywamy i w pokornej prośbie polecamy Ojcu miłosierdzia, za zgodą czcigodnych Braci Naszych, Kardynałów Św. Kościoła Rzymskiego, mocą Boga Wszechmogącego, świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz Własną, ku zbawieniu dusz i pożytkowi Kościoła katolickiego, zapowiadamy niniejszym Listem Apostolskim i ogłaszamy uroczystość, chcąc, aby go przyjęto jako zapowiedziany i ogłoszony. Nadzwyczajny Jubileusz Powszechny w Mieście Wiecznym, rozpoczynający się z dniem 2 kwietnia br. i trwający aż do 2 kwietnia roku 1934, w myśl kanonu 923. Wszystkim zatem wiernym obojga płci, którzy po spowiedzi i komunji św. nawiedzą trzykrotnie, już to w jednym i tym samym dniu, już też w różne dni, w jakiegokolwiek kolejności, Bazyliki: Laterańską św. Jana, Watykańską św. Piotra, św. Pawła nad drogą do Ostji i św. Marji Większej na Eskwilinie i pomodlą się na Naszą intencję, udzielamy i przyznajemy litościwie w Panu w ciągu tego Lata Miłościwego odpustu zupełnego całej kari, którą za grzechy swoje ponosić winni, jeśli poprzednio otrzymali odpuszczenie i przebaczenie popełnionych przez siebie grzechów. W sprawie na-

wiedzenia bazylik zauważyć należy, że wierni, wyszedłszy co dopiero z Bazyliki, mogą do niej powrócić raz i drugi celem drugiego i trzeciego jej nawiedzenia. Ustanawiamy to w tym zamiarze, aby ułatwić wypełnienie warunków.

Jaka zaś jest w ogólności intencja Papieży, wiecie dobrze, drodzy synowie; jaka natomiast jest w obecnym wypadku specjalnym, wyłożyliśmy dość obszernie już poprzednio.

Pozatem postanawiamy, że wierni niniejszy odpust jubileuszowy dostąpić mogą czy dla siebie czy też dla zmarłych tyle razy, ile razy wypełnią przepisane warunki.

Aby modły, które podczas wspomnianych nawiedzeń odmawiać się będą, umysłowi goręcej zachęcały i zagrzewały do rozpamiętywania Odkupienia Bożego a szczególnie Męki Pańskiej, postanawiamy i nakazujemy, co następuje: prócz tych modlitw, które każdy samorzutnie według własnej pobożności zaniesie do Boga, należy przed ołtarzem Najśw. Sakramentu zmówić pięć razy „Ojcze nasz“, „Zdrowaś“ i „Chwała Ojcu“ a nadto raz na Naszą intencję; następnie zmówić należy przed wyobrażeniem Jezusa ukrzyżowanego trzykrotnie wyznanie wiary „Wierzę w Boga“ i raz modlitewkę: „Uwielbiamy Cię, Chryste i dziękujemy Tobie“ itd., albo inną podobną; następnie należy udać się do Bogarodzicy Dziewicy i rozważając jej boleści, odmówić tam siedem razy pozdrowienie Anielskie „Zdrowaś Marja“, załączając raz uwielbienie: „Spraw to, Matko Święta“ itd., albo inne podobne; wkońcu zbliżyć się należy do Konfesji i odmówić jeszcze raz wyznanie wiary katolickiej zwykłą formułą, wymienioną powyżej. Ustanowione tu warunki, konieczne do dostąpienia zupełnego odpustu jubileuszowego, ograniczamy

dla tych, którzy wskutek choroby albo innej jakiegokolwiek przeszkody w Mieście Wiecznym lub wskutek niemożliwości wyjazdu albo zaskoczeni śmiercią nie zdołali określonej liczby nawiedzeń dopełnić a nawet nie zaczęli ich jeszcze wypełniać, w ten sposób, że pod warunkiem spowiedzi i komunji korzystać mogą z odpustu jubileuszowego tak samo, jak gdyby cztery wyżej wymienione Bazyliki rzeczywiście nawiedzili

Życzenia Ojca Św.

Wkońcu zachęcamy was, ukochani synowie, czy zamieszkujecie w Rzymie, czy też jako pielgrzymi przybędziecie, w Panu, byście nie pomijając tak korzystnej sposobności z najgłębszą czcią odwiedzili przesiłwaną kaplicę św. Relikwii, znajdującą się w Sessorjańskiej Bazylice św. Krzyża, oraz, żebyście wśród modłów i rozpamiętywań: wedle zwyczaju przesunęli się przez Schody Święte.

Aby zaś list ten Nasz doszedł łatwiej do wiadomości wszystkich wierznych, zarządzamy, by odbitkom jego, nawet drukowanym, jeśli będą podpisane własnoręcznie przez któregośkolwiek notariusza publicznego i zaopatrzone w pieczęć jakiego dostojnika dościelnego, dano taką samą wiarę, którąby się dało temu Listowi, gdyby został przedłożony lub okazany.

Nikomui więc z ludzi nie wolno niniejszego pisma, zawierającego Nasze zapowiedzenie, obwieszczenie, udarowanie i zarządzenie umniejszać, tem mniej zuchwale go zwalczać. Gdyby się kto na to odważył, niech wie, że ściągnie na siebie gniew Boga Wszechmogącego i św. Apostołów Piotra i Pawła.

Dan w Rzymie u św. Piotra, dnia 6 stycznia, w uroczystość Trzech Króli, roku 1933, jedenastego Naszego Pontyfikatu.

Śmierć męczeńska św. Wojciecha.

Dnia 18 kwietnia 997 roku, łódka z trzema misjonarzami po bystrych nurtach Pregli chyżo pędziła ku Bałtykowi. Zatrzymali ją misjonarze niedaleko od brzegu zatoki fryzkiej i wysiedli tamże na ląd sambijski. Podziękowawszy Bogu za szczęśliwe wylądowanie, zasnęli, gdyż wszyscy trzej byli nadzwyczaj znużeni.

Po przebudzeniu się ogarnął św. Wojciecha wielki smutek. Pobożne serce jego trapiło się tem, iż tego ludu nawrócić nie może. Zaczął tedy już nad tem rozmyślać, czyby nie należało zmienić ubranie duchowne, zapuścić brodę, przybrać strój i obyczaje krajowców, żyć z nimi pospołu i własną ręką uprawiać rolę, a tak dopiero żyjąc między nimi, powoli pracować nad ich zbawieniem. Może jest wola Zbawiciela, ażeby się udał do innego szczepu pogańskiego: do Litwinów, lub Żmu-

dzinów, którzyby go lepiej przyjęli i głosu Bożego usłuchali.

W tym samym czasie, kiedy nad Bałtykiem trzej misjonarze łamią sobie głowę nad tem, co począć dalej, w Rzymie, na awentyńskiej górze, objawił Bóg Benedyktynom, co postanowił względem św. Wojciecha. Zakonnik Jan Kanaparz widział dwa płótna białe jak śnieg z nieba pływające, podnoszące z ziemi dwóch mężów i w najszybszym biegu wzbijające się ponad gwiazdy. Jednym z tych mężów był św. Wojciech, drugiego nie wielu znało, oprócz tego, który go widział.

Wtedy także św. Nil, opat z innego klasztoru, temuż Janowi posłał list do Rzymu, zawierający treść taką: „Wiedz najmilszy synu, że nasz przyjaciel Wojciech z tego świata wkrótce do nieba odejdzie“.

Piątego dnia pobytu na wybrzeżu nadbałtyckiem miał Radzym dziwny sen. Opowiadając bratu to nocne widzenie swoje, rzekł: — Widziałem na środku ołtarza kielich złoty, napelnięny winem do połowy. Gdy chciałem pić to wino, sprzeciwił mi się sługa ołtarza. Z powagą rozkazującą nie pozwolił mi wykonać zamiaru mego i ani mnie, ani kogokolwiek z ludzi nie chciał przypuścić do skosztowania tego wina, ponieważ takowe zachowane było na jutro dla ciebie na posiłek duchowny.

Następnego dnia, zaraz po ukazaniu się jutrzeńki, powstali trzej mężowie apostołscy ze snu i puścili się, śpijąc, w daleką drogę.

Święci misjonarze zaszli bezwiednie pod samo Romowo i przekroczyli miejsce bogom poświęcone i tu spoczęli. Gdy nazajutrz św. Wojciech odprawił tamże ofiarę mszy św., pogańscy strażnicy dąbrowi rzucili się na

nich i skępowałszy powrozami, poprowadzili do swoich kapłanów. Gdy ich tak związanych wywiedli na wierzchołek góry, spostrzegł św. Wojciech, że towarzysze jego nie mało się przelekli losem, jaki ich spotkał. Począł ich tedy pocieszać, mówiąc:

— Cóż jest piękniejsze, co miłsze i co godniejsze, jak życie własne poświęcić za Najświętszego Jezusa Chrystusa?

Słowa te wywarły skutek pożądany. Radzym i Bogusza uspokoił się, i zdając się zupełnie na wolę Bożą, czekali cierpliwie, co ich dalej spotka. Nadbiegły coraz liczniejsze tłumy krajowców, otaczając misjonarzy. Zabobonna nienawiść ku chrześcijańskiemu misjonarzom podniecała jeszcze bardziej kapłani pogańscy. Krwiożerczą dzikością przewyższał wszystkich innych ofiarnik Syggo. Zaledwie św. Wojciech ostatnich słów domówił, wyskoczył Syggo z pośród pogan i utopił ogromną włócznię w okolicy serca męża apostołskiego, dodając szyderczo:

— Ciesz się teraz i raduj, gdyż wedle własnych słów twoich niczego tak gorąco nie pragnąłeś, jak położyć życie za swojego Boga. — Zdawało się bowiem szaleńcowi, iż jako kapłan bałwochwalczy i wódz tej pogańskiej tłuszczy obowiązany był pierwszy cios wymierzyć w misjonarza chrześcijańskiego.

Za przykładem ofiarnika Syggonarzucała się zgrajatrzonych pogan na świętego, pomnażając ciosy i przydając rany do ran, by nasycić gniew swój niepomahowany. Z siedmiu ran wiel-

kich, jak mu siedmioma włóczniami zadano, tryskała obficie niewinna krew męczennika, jakby z siedmiu źródeł, przeznaczonych na obmywanie przekonania, że ten apostoł chrześcijaństwa miota na nich różne przekleństwa i złorzeczenia, i że tu przybył, aby istniejący u nich porządek przewrócić, a ziemię ich pod obce panowanie zagarnąć.

Widząc poganie ofiarę swej dzikości powaloną na ziemię, krwią obficie zbroczoną i jakoby już bez duszy, rozwiązali ręce męczennikowi.

Wtedy to rozciągnął św. Wojciech ręce na kształt krzyża i począł głośno wołać do Boga w najpokorniejszych modłach o swoje i prześladowców swoich zbawienie. „Panie Boże wszechmogący, wysłuchaj litościwie, błagał święty, nie pamiętaj im tego, co mnie niegodnemu dla Imienia Twojego wyrządzili, gdyż nie wiedzą, co czynią. Otwórz raczej oczy ich duszy, ażeby Ciebie, Stwórcę wszech rzeczy, poznali i do Ciebie się nawrócili, a męczeństwo moje nie bezowocnem. Użycz wszystkim łaski i pokoju w tem życiu, a w przyszłym wiecznej szczęśliwości“.

Skończywszy serdeczną a gorącą modlitwę za swoich prześladowców, wznosił święty Wojciech po raz ostatni oczy i ręce ku niebu, a zawoławszy silnym głosem:

„Panie Jezu! w ręce Twe polecam ducha mego“, wydał wnet ostatnie tchnienie, dnia 23 kwietnia roku Pańskiego 997.

lej pełni ideały, które przed wiekami tworzyły nasze przytuliska i szpitale Św. Ducha.

Wspólnotę parafjalną zagrażały zawsze ludzkie nieporozumienia. Dzisiaj narażają ją głównie swary polityczne. Pamiętajcie, drodzy Diecezjanie, że w dziedzinie kościelnej nie powinny się rozgrywać walki partyjne. Do życia parafjalnego nie wolno wnosić wzmagań o władzę państwową. Parafia nie jest ani partją ani kwaterą polityków. Nie może być parafji tego lub owego kierunku politycznego. Parafje są Chrystuse. Życie parafjalne płynąć powinno ponad rozgrywkami politycznymi. To mu nada spokój, powagę i należyta głębie. A chociaż poszczególne parafje, jako świadomi obywatele, w poczuciu swej odpowiedzialności za ducha życia publicznego uczestniczyć będą i uczestniczyć powinni w życiu politycznym, i chociaż jest rzeczą zrozumiałą, że między nimi mogą zachodzić z tego powodu napięcia i nieporozumienia, to baczyć należy, by tego nie przenoszono na życie religijne parafji. Te ziemskie sprawy nie powinny wytwarzać różnic i podziałów w życiu parafjalnem. Czy „rodzielony jest Chrystus?“ W życiu parafji niema stronictw, niema ani większości ani mniejszości, wszyscy tu mają pełne i równe prawa do Boga i jego łaski. Polityką parafji jako takiej jest realizacja Ewangelji a więc przede wszystkim życie nadprzyrodzone, kultura katolicka i zbawienie dusz.

Kochani Diecezjanie! Taka jest w krótkości nauka o parafji, jako społeczności wiernych. Czy tak pojmowaliście parafję swoją? Czy tkwiliście w jej organizmie? Czy umacnialiście jej jedność? Czy rozumieliście w jej życiu te czynniki nadprzyrodzone i te źródła łask, które z niej czynią żywotną komórkę mistycznego ciała Chrystusowego?

Odbujcie i spotęgujcie swą świadomość parafjalną. Światłem wiary przeświećcie swój pogląd na życie i zadanie parafji. Około swej parafji mocno się skupcie, jako w ośrodku bożym, w którym dokonywa się wasze uświęcenie i zbawienie. „Królestwo boże w was jest“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

S. M. P. „Promyk“

odegra poraz drugi piękny utwór p. Janiny Gąsiorowskiej p. t.

„BEZBOŻNE DZIEWCZĘ“,

dziś, tj. 23 bm., o godz. 19-tej w Domu Katolickim na Wilczaku.

Dla dzieci to samo przedstawienie odegrane zostanie w sobotę, dnia 22 bm., o godz. 18,30 w Domu Katolickim.

Pierwsze przedstawienie tego pięknego utworu spotkało się z powszech-

List Pasterski Jego Eminencji Ks. Kardynała Prymasa Polski.

(Ciąg dalszy).

Jedność organiczna parafji wyraża się wreszcie w tem, że parafia, jako społeczność współwyznawców Chrystusowych, jest mocno zwarta w sobie w duchu miłości, zgody i solidarności katolickiej. Parafjanie należą do siebie jako rodzina kościelna, złączona wspólnotą wiary i synostwa bożego, miłością bratnią i świadomością parafjalną. Jakżeż to potężnie wyczuwała i jak doskonale przeżywała to pierwsza gmina w Jerozolimie, o której św. Łukasz zaświadcza, „mnóstwa wierzących było jedno serce i dusza jedna!“

Ta wspólnota parafjalna powinna się m. in. ujawniać na polu miłosierdzia chrześcijańskiego. Nie przypadek to, że parafje mają od samych początków swoje urządzenia dobroczynne. Wynika to już z samej istoty parafji, z jej jedności społecznej, z jej ducha rodzinnego. Już za czasów apostołskich parafje dbały o to, „iżby nie było rozerwania w ciele, ale iżby jedne członki o drugich też staranie miały“. To należy do pojęcia parafji. To jest

cechą i miarą jej ducha. Nie mogą więc parafje pod żadnym warunkiem zaniechać swych zadań w dziedzinie dobroczynności. Jest to naszą chlubą, moi kochani Diecezjanie, że parafje wasze posiadają swoje organizacje, dzieła i instytucje charytatywne. Macie u siebie nowoczesne „Caritasy“ parafjalne, macie bardzo zasłużone stowarzyszenia Pań Miłosierdzia, macie tu i tam Konferencje św. Wincentego a Paulo, których powinno być o wiele więcej. Macie sierocińce, schroniska dla starców i t. d. Podtrzymujcie i rozbudowujcie to wszystko w imię miłości bliźniego, ale także z poczucia zdrowej świadomości parafjalnej. Jeżeli się parafje stać mają ośrodkami zdrowego zmysłu i sprawiedliwego ustroju społecznego zgodnie z Encyklikami „Rerum novarum“ i „Quadragesimo anno“, to jednym z warunków powodzenia tej wielkiej przemiany będzie staranie, by w obrębie parafji z winy parafjan nie było opuszczonej biedy, sierot zaniedbanych, niezapatrzonych starców. Odżyć muszą w ca-

nem uznaniem i dlatego to na ogólne życzenia stowarzyszenie nasze odegra poraz drugi tę piękną sztukę, by wszystkim tym, którzy nie mieli możliwości być na pierwszym przedstawieniu dać okazję zapoznać się z tą piękną sztuką. **Czysty zysk przeznaczają się na bu-**

dowę Domu Katolickiego. Bilety wcześniej nabyć można w kasie kościelnej, a w dniu przedstawienia w **Biu**rze parafjalnem. **A więc dziś wszyscy do Domu Katolickiego a nie pożałujemy tego.**

Tow. Robotników. Zebranie połączone z obchodem Konstytucji 3 Maja o godz. 16 w Domu Katol. na Wilczaku. Referat na temat: „Konstytucja 3 Maja”. Upraszają się o liczne przybycie.

24. 4. Poniedziałek.

Okręg S. M. P. Zebr. zarządu o godz. 19,30.

26. 4. Środa.

S. M. P. „Promyk”. Zebr. oddz. starsz. (urozmaicone) o godz. 19.

28. 4. Piątek.

S. M. P. „Promyk”. Zebr. zarządu oddz. starsz. o godz. 19.

30. 4. Niedziela.

Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 11.

Jeszcze tylko dwa tygodnie.

Jeszcze tylko dwa tygodnie, a minie czas wielkanocnej spowiedzi św. W trzecią niedzielę po Wielkanocy bowiem kończy się spowiedź i Komunia św. wielkanocna. **Czwarty tydzień po wielkanocy przeznaczony jest dla chorych i słabowitych,** których odwiedzać będziemy w domu.

Gońcimy prosimy tych parafjan, którzy jeszcze nie byli u św. Sakramentów wielkanocnych, ażeby nie odkładali spowiedzi wielkanocnej na ostatnie dni, żeby już teraz bezzwłocznie spełnili swój obowiązek wielkanocny. W dni powszednie słuchamy spowiedzi św. od godz. 6 rano i w soboty po południu od godz. 4,30.

Walne zebranie Stow. Pań Wincetek.

Roczne walne zebranie Stow. Pań Wincetek odbyło się 5 kwietnia br. w Domu Katolickim na Wilczaku.

Zebranie to poprzedziło krótkie nabożeństwo w kościele parafjalnym przy licznym udziale pań.

Zebranie walne zagałę i przewodniczył na niem ks. Dyrektor podając porządek obrad.

Po odczytaniu sprawozdania z ostatniego walnego zebrania nastąpiły bardzo szczegółowe sprawozdania roczne poszczególnych członków zarządu, które dały znakomity obraz całorocznej pracy całego stowarzyszenia. Członkiń liczy Stowarzyszenie 428, w tem 24 czynnych. Dochodu było 8,386,07 zł., a rozchodu 7,308,53 zł. Z różnych imprez zdobyto 1,446,55 zł. Część z tych dochodów zdobyła sekcja niestałych dochodów, jak wynika ze sprawozdania przewodniczącej tejże sekcji p. Gaworzewskiej. W dyskusji nad sprawozdaniami zabiera głos ks. Dyrektor, wyrażając swoją radość z tak obfitych plonów

pracy dla miłosierdzia i dziękując zarazem wszystkim paniom a w szczególności paniom z zarządu, udziela za zgodą wszystkich na wniosek komisji rewizyjnej pokwitowania. Nastąpiły wybory do zarządu, w skład którego weszły: p. Gertychova — jako przewodnicząca (ponownie), p. Wykrzykowska — jako sekretarka (ponownie), p. Lemańska — jako skarbniczka (ponownie), p. Formańska — jako zastępczyni przewodniczącej, p. Rybicka — jako zast. sekretarki (ponownie). Komisja rewizyjna pozostaje bez zmiany. Przewodniczącą sekcji niestałych dochodów zostaje nadal p. Gaworzewska.

Ks. prof. Handke wygłosił bardzo aktualny i ciekawy wykład na temat: „Współczucie niewiast w czasie męki P. Jezusa”.

Na koniec były komunikaty zarządu, omawiano sprawę urzędzenia „Dnia kwiatka” z pielgrzymką do Częstochowy. Modlitwa zakończono obrady. W obradach brali udział również żywy udział ks. ks. Borzych i Müller.

Porządek nabożeństw.

23. 4. I. Niedziela po Wielkanocy.

Ewangelja św. u św. Jana r. 20, 19—31.
Godz. 7,00 Cicha msza św. z kazaniem.
Godz. 8,00 Cicha msza św.
Godz. 9,00 Msza św. z kazaniem dla dzieci
Godz. 10,15 Suma z kazaniem.
Godz. 12,00 Cicha msza św. z kazaniem.
Godz. 14,00 Chrzty.
Godz. 14,45 Wywody.
Godz. 15,00 Nieszpory z różańcem.

W dni powszednie Msze św. o godz. 6,15, 7,00, 7,45 i 8,30.

Wywody i chrzty codziennie o godzinie 8, (zgłosić się w zakrystji).

Okazja do spowiedzi św. codziennie od godziny 6,15.

25. 4. Wtorek.

Godz. 7,00. Wotywa do św. Antoniego.
Godz. 8,30. Procesja św. Marka.

27. 4. Czwartek.

Godz. 8,30. Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją.

29. 4. Sobota.

Godz. 8,30. Wotywa z litanją do M. B.

30. 4. Niedziela II. po Wielkanocy.

Porządek nabożeństw jak w niedzielę.
Ewangelja św. u św. Jana r. 10, 11—16.

W Czyżkówku.

23. 4. Niedziela.

Godz. 8,00 Msza św. cicha.
Godz. 10,00 Suma z kazaniem.
Godz. 14,30 Chrzty i wywody.
Godz. 15,00 Nieszpory.

W dni powszednie msza św. o godz. 7,30.

Okazja do spowiedzi św. codziennie przed mszą św., w sobotę od godz. 17—19 i od 20 **ZEBRANIA.**

23. 4. Niedziela.

Tow. Robotników. Zebr. plenarne po sumie

Żyw. Róż. Paniń. Zebr. po niesporach.

24. 4. Poniedziałek.

S. M. P. „Wiosna”. Zebr. plen. o godz. 8.

28. 4. Piątek.

Chór Kościelny. Zebr. plenarne o godz. 8.

Kalend. bractw i towarzystw

23. 4. Niedziela.

Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 10.

Żyw. Róż. Matek. Zebr. po niesporach.

Ogłoszenia parafjalne.

Spowiedzi św. słuchamy codziennie od godz. 6,15 rano, a **w środę także po połudn. od 5-tej do 7-mej.** Prosimy zatem bardzo, by spowiedzi św. wielkanocnej nie odkładać na ostatnie dni, ale uczynić to jak najprędzej, bo sposobności do tego jest bardzo wiele.

Ofiary.

Na Dom Katolicki złożyli: pp. Mencłowie 5,— zł; Janczurowie 5,— zł.

Konferencja Męska św. Wincetego a Paulo tytułem doraźnej składki na zebraniu 10,20 zł.

Poprawka do nr. 15. Stow. Pań Św. Winc. a Paulo złożyła tytułem doraźnej składki 16,35 zł., a nie jak mylnie podano Konferencja Męska Św. Winc. a Paulo.

Na ubogich: N. N. 10,— zł. do dyspozycji Konferencji Męskiej Św. Wincetego a Paulo.

Na kwiaty do Grobu Pańskiego złożyli: p. Lohmajerowa 10,— zł; p. Kulińska 10,— zł.

Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać!”

KALENDARZYK ZMARŁYCH.

Polecamy pobożnej pamięci naszych zmarłych parafjan w rocznicę ich zgonu:

27 kwiecień:

Śp. Ludwika Przybyłowskiego, 1921;
śp. Wiktora Bukowskiego, 1921;
śp. Jana Schulza, 1922;
śp. Marji Wilczarskiej, 1927;
śp. Walerji Lenzowej, 1928;
śp. Jana Kuleszy, 1929;
śp. Antoniny Cieślckiej, 1930;
śp. Stanisława Grylewicza, 1928.

28 kwiecień:

Śp. Michała Olejniczaka, 1923.

29 kwiecień:

Śp. Aleksandry Turzańskiej, 1922;
śp. Stanisława Grochowskiego, 1929.

30 kwiecień:

Śp. Władysława Pacochy, 1924;
śp. Heleny Rybickiej, 1925;
śp. Aleksandra Strzelczyka, 1929.

1 maj:

Śp. Tomasza Porazińskiego, 1922;
śp. Władysława Sienkiewicza, 1925.

2 maj:

Śp. Celiny Grzybowskiej;
śp. Ewy Skoraczewskiej, 1929;
śp. Józefy Komorowskiej, 1930;
śp. Henryka Pawlickiego, 1931.